

SUPERTANKER NA RATUNEK AMAZONII

Władze Boliwii wypożyczyły maszynę B747-400 SuperTanker, czyli największy samolot gaśniczy na świecie, by pomogła w gaszeniu trawiących Amerykę Łacińską pożarów. Jak informował prezydent Evo Morales, samolot pochodzi z firmy Global SuperTanker Services w USA. Szef boliwijskiego resortu obrony podkreślił natomiast, że wierzy, iż z pomocą tej maszyny uda się ugasić ogień.

Samolot rozpoczął loty w Boliwii w piątek i zajmie się pomocą w gaszeniu ognia w boliwijskiej części Amazonii. Maszyna jest w stanie wnieść się z ponad 74 tys. litrów żelu, piany, wody, środków opóźniających, albo kombinacji dwóch wybranych środków. SuperTanker ma zostać w Boliwii na co najmniej 15 dni i wykonywać między pięcioma a sześcioma lotami każdego dnia. Wynajęcie samolotu ma kosztować władze kraju ok. 800 tys. USD. Koszt jednego przelotu to natomiast ok. 16 tys. USD. Boliwia za same loty zapłaci więc minimum 1,2 mln USD.

El Supertanker y nuestros helicópteros trabajan para sofocar el incendio. Agradezco el esfuerzo de tantos compatriotas, hombres y mujeres, que trabajan en esta dura tarea. Enfrentamos juntos esta batalla contra el fuego. [#UnidadEnLaAdversidad](#)
pic.twitter.com/NkZCaYvQs6

— Evo Morales Ayma (@evoespueblo) [August 24, 2019](#)

Jak zauważają jednak komentujący sprawę eksperci, np. z portalu The Drive, choć samolot na pewno pomoże, to nie jest przecież w stanie wykonywać misji w wielu miejscach na raz. Co więcej, jest on niezastąpiony raczej przy powstrzymywaniu pożarów, ale nie do gaszenia dużych płomieni, które już się rozprzestrzeniły. Wykonywanie lotów i zrzutów wody, czy inne "aktywności przeciwpożarowe" wymagają również zapewnienia wsparcia, jak np. zbierania informacji (SuperTanker wspiera mniejsza jednostka wskazująca strefę zrzutu), wykorzystania obserwatorów z powietrza i ziemi. Danych takich muszą też dostarczyć im Brazylijczycy. Amazonia obejmuje bowiem osiem krajów.

This is the [#SuperTanker](#) taxiing in from our first mission of the day in Bolivia [#BoliviaFires](#) pic.twitter.com/sUbnCBAZH0

— Global SuperTanker (@GlobalSuperTank) [August 24, 2019](#)

Boliwijski prezydent zapowiedział również, że zamierza kupić taki sam samolot. Maszyna ma oczywiście pomóc w zapobieganiu i gaszeniu pożarów w przyszłości.



Fot. U.S. Air Force, Robb Lingley

Oblot pierwszego SuperTankera, na bazie Boeinga 747-200, odbył się w 2004 roku, ale jego certyfikacja zakończyła się dopiero dwa lata później. Obecnie wykorzystywany samolot został oddany do użytku w 2016 roku, a bazą został Boeing 747-400. Od tamtej pory maszyna była już wykorzystywana nie tylko w samych USA, ale również w Izraelu czy Chile.

Czytaj też: [Polskie lasy skutecznie chronione przed pożarami?](#)

Warto podkreślić, że podczas zrzutu środków 747 SuperTanker leci w takiej samej konfiguracji, jak przy lądowaniu. Pozwala to na przelot z prędkością "jedynych" 260 km/h. Samolot może zrealizować albo jeden, duży zrzut albo osiem mniejszych.